

Nieznani, Poga

Dreczace demony w rozumu otchlaniach
Swiadomosc okrutna ich ksztalty wylania
Zbolaly Twój umysl o pomoc wciaz wola
Rozumu poczwara, maskara, zywiolak
Co widza twe oczy, gdy budzisz sie rano
Bóg masy Cie wchlania, swieci geba szklana
Polski demon czuwa bys dobre miał dolki
Psychopaci rzdza: stoly, szczeble ,stolki
Oskarzam dzis Pania! Oskarzam dzis Pana!
Oskarzam dzis wójta, staroste, plebana!
Potega glupoty tak szybko nie zgasnie
Poganstwo współczesne - oto Polska wlasnie.
Maski decydentów cisna kit w ekrany
Ciagajac za sznurki afer parawany
Ratujemy Polske od wschodu ,zachodu
Lecz, mlody, uciekaj, bo zdechniesz tu z glodu!
Stad mdrzy ucieka, Bóg - wyzysk tu rzdzi
Korupcja, mamona - tu umysl twój bladzi
Potega glupoty tak szybko nie zgasnie
Poganstwo współczesne - oto Polska wlasnie.
Polak mdr po szkodzie..
To kraj Twój? To bestia! Na tobie zeruje
Paranoja tutaj bezwzgleinnie panuje
Ucieka stad mlody. Tu rzdzy próznosci
Cietych bogów wladzy, maniaków wyzszosci
Stad mdrzy ucieka. Bóg - wyzysk tu rzdzi
Bogini mamona dzis wolnosc tu sadzi
Potega glupoty tak szybko nie zgasnie
Poganstwo współczesne - oto Polska wlasnie!
Wieczna sromota i nienagrodzona
Szkoła, Polaku! Ziemia spustoszona
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana
Nowa przypowiesc Polak sobie kupi
Ze i przed szkoda i po szkodzie glupi
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana.
tekst: R.Jaworski